



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 58



DAWID SZOMBIERSKI

<http://orcid.org/0000-0003-3869-272X>
Uniwersytet Śląski w Katowicach
dawid.szombierski@o2.pl

DOI: 10.35765/HP.2705

Spółeczeństwo otwarte a wielka strategia

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Podstawowym celem tego artykułu jest ocena zgodności koncepcji wielkiej strategii (*grand strategy*) z ideą społeczeństwa otwartego. Wnioski z rozważań zostaną odniesione do sporów w debacie publicznej na temat wielkiej strategii Polski.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Metodą pracy jest analiza problemu zakorzeniona w metafizycznym oraz metodologicznym podejściu implikowanym przez krytyczny racjonalizm Poppera. Zostanie również użyta metoda komparatystyczna do porównania częściowego podejścia do reformy społecznej z ideą wielkiej strategii.

PROCES WYWODU: Na początku zostaną pokrótce przywołane cechy charakterystyczne społeczeństw otwartych w ujęciu Karla R. Poppera. Następnie rozważania przybliżą wieloznaczny termin „wielka strategia”. Te dociekania umożliwią porównanie tych dwóch koncepcji i wypełnienie celu pracy. Wnioski z rozważań zostaną odniesione do sporów dotyczących wielkiej strategii Polski.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wielka strategia zasadniczo nie przeczy częściowemu podejściu do reformy społecznej, a tym samym kluczowym ideom społeczeństwa otwartego, jednak w gruncie rzeczy są to kategorie różne, ponieważ pierwsza może ograniczać się do pragmatycznego planu polityki zagranicznej, podczas gdy druga jest ugruntowana aksjologicznie, gdyż drogą prób i błędów dąży do reformy społecznej mającej na celu minimalizację cierpień jednostek.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: Termin „wielka strategia” jest wieloznaczny, a przez to jego wartość wydaje się wątpliwa. Ponadto stwarza pewne zagrożenia, ponieważ może legitymizować utopijne projekty

Sugerowane cytowanie: Szombierski, D. (2026). Społeczeństwo otwarte a wielka strategia. *Horyzonty Polityki*, 17(58), 31–47. DOI: 10.35765/HP.2705.

społeczne. W związku z tym zaproponowano alternatywne podejście do reformy społecznej – inżynierię cząstkową.

SŁOWA KLUCZOWE:

społeczeństwo otwarte, inżynieria cząstkowa, wielka strategia,
Karl R. Popper, Jacek Bartosiak

Abstract

OPEN SOCIETY AND GRAND STRATEGY

RESEARCH OBJECTIVE: The primary scientific goal of this article is to assess the compatibility of the concept of grand strategy with the idea of open society. The conclusions of the considerations will be related to disputes in the public debate on Poland's grand strategy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The method of this paper is the analysis of the problem rooted in the metaphilosophical and methodological approach implied by Popper's critical rationalism. The comparative method will also be used to compare a piecemeal approach to social reform with the idea of a grand strategy.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article first briefly outlines the characteristic features of open societies according to Karl R. Popper. Next, the considerations will introduce the unclear term "grand strategy." These considerations will make it possible to compare these two concepts and fulfill the purpose of the work. The conclusions of the considerations will be related to disputes regarding Poland's grand strategy.

RESEARCH RESULTS: Grand strategy does not fundamentally contradict a piecemeal approach to social reform and, therefore, the fundamental ideas of an open society, but these categories are different because the grand strategy may be limited to a pragmatic foreign policy plan, while piecemeal engineering is axiologically grounded because it seeks social reform through trial and error aimed at minimizing individual suffering.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The term "grand strategy" is unclear; therefore, its value seems questionable, and it also poses specific threats because it may legitimize utopian social projects. Thus, a piecemeal engineering approach to social reform is proposed.

KEYWORDS:

open society, piecemeal engineering, grand strategy,
Karl R. Popper, Jacek Bartosiak

Polsce trzeba na gwałt wielkiej idei! Niech to będzie reforma rolna, stworzenie nowych przemysłów, jakkolwiek czyn wielki, którym ludzie mogliby oddychać jak powietrzem. Tu jest zaduch. Był tego wielkiego państwa, tej złotej ojczyzny, tego świętego słowa, za które umierali męczennicy, był Polski — za ideę! Waszą ideą jest stare hasło niedołęgów, którzy Polskę przełajdaczyli: „jakoś to będzie”!

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie* (2024, s. 146)

Do obywateli zatroskanych o los swojej ojczyzny mogą przemówić zapalczywe słowa Cezarego Baryki z ostatnich stron *Przedwiośnia*, wyrażające pragnienie wielkiej idei dla Polski. Wydać się to może tym bardziej uzasadnione, że krótka analiza współczesnych sporów za oceanem prowadzi do wniosku, wedle którego w Stanach Zjednoczonych badacze, publicyści i politycy nieustannie dyskutują o wielkiej strategii swojego kraju. Jednak należy mieć na uwadze, że Karl R. Popper w *Spółeczeństwie otwartym i jego wrogach* twierdzi, że społeczeństwa otwarte charakteryzuje stopniowa reforma społeczna dokonywana metodą inżynierii cząstkowej, czyli drogą drobnych ulepszeń. Terminy „wielki” i „cząstkowy” można potraktować jako przeciwstawne, co prowadzi do następującego pytania. Czy myślenie w kategoriach wielkiej strategii wiedzie do inżynierii utopijnej, którą filozof zwalczał jako charakterystyczną dla społeczeństw zamkniętych?

Podstawowym celem tego artykułu jest ocena zgodności koncepcji wielkiej strategii z ideą społeczeństwa otwartego. Zostanie to zrealizowane poprzez uzasadnienie następującej tezy. Wielka strategia zasadniczo nie przeczy cząstkowemu podejściu do reformy społecznej, a tym samym kluczowym ideom społeczeństwa otwartego, jednak w gruncie rzeczy są to kategorie różne, ponieważ pierwsza może ograniczać się do pragmatycznego planu polityki zagranicznej, podczas gdy druga jest ugruntowana aksjologicznie, jako że drogą prób i błędów dąży do reformy społecznej mającej na celu minimalizację cierpień jednostek. Wnioski z tych rozważań komparatystycznych dadzą pretekst, aby odnieść się do sporów w debacie publicznej dotyczących problemu wielkiej strategii Polski.

W literaturze przedmiotu brakuje pracy rozpatrującej relację między zagadnieniem wielkiej strategii oraz podstawowymi założeniami społeczeństwa otwartego. Niniejszy tekst ma za zadanie wypełnić ten brak. Należy uwzględnić, że dotąd nie porównano tych dwóch idei odnoszących się do różnych i obszernych tradycji intelektualnych. Zatem niniejsze rozważania zostaną ograniczone do pism Poppera oraz wybranych prac. Takie podejście uzasadniają wymogi formalne artykułu naukowego. Jednakże za przypomnieniem idei społeczeństwa otwartego przemawia coś jeszcze. Wielokrotnie mówi się o kryzysie demokracji liberalnej, a także kryzysie myśli politycznej w ogóle. W obliczu kryzysu warto sięgnąć do źródeł, aby przemyśleć na nowo podstawowe założenia. W tym sensie warto przywołać klasyczne stanowisko Poppera.

Plan niniejszej pracy jest następujący. Na początku zostaną pokrótce przywołane zasadnicze idee społeczeństwa otwartego ze szczególnym uwzględnieniem metody inżynierii cząstkowej. Następnie analizy przybliżą pojęcie „wielkiej strategii” poprzez zarysowanie sporów powodowanych między innymi wieloznacznością tego terminu. Tak wypracowany grunt umożliwi porównanie tych dwóch koncepcji oraz uzasadnienie tezy artykułu. Wnioski z rozważań zostaną odniesione do sporów, które toczą się w debacie publicznej na temat wielkiej strategii Polski. Metodą pracy jest analiza problemu zakotwiczona w metafizycznym oraz metodologicznym podejściu implikowanym przez krytyczny racjonalizm Poppera. Zostanie również wykorzystana metoda komparatystyczna. Jeżeli chodzi o cytaty, to w przypadku braku polskich edycji danych prac tłumaczenia są autorskie.

INŻYNIERIA CZĄSTKOWA I SPOŁECZEŃSTWO OTWARTE

W 1945 roku ukazało się dwutomowe *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, które jest dziełem wielowymiarowym, a przez to można je interpretować na wiele sposobów. Jednak Popper po ponad czterdziestu latach od pierwszego wydania tej pracy zwrócił uwagę, że najważniejsze przesłanie wynikające z niej często było niedostrzeżone. Choć w swej książce ani razu nie wspomniął nazistów czy samego Adolfa Hitlera, to interpretował pisanie tej pozycji jako swój

udział w wojnie przeciwko III Rzeszy. Ponadto postrzegał również swą działalność jako intelektualną obronę świata zachodniego przed jego obecnymi i starymi wrogami, którzy współcześnie oraz dawniej podnosili swe argumenty przeciwko rozumowi i wolności obywatelskiej (Popper, 1987, s. 207).

Filozof zwykle w swoich rozważaniach nie mówi o „demokracji”, tylko o „społeczeństwie otwartym”. Następującymi słowami tłumaczy swoje podejście:

Termin ten wprowadziłem jako synonim dla niezbyt szczęśliwej nazwy „demokracja”. Nazwa ta jest w tym sensie chybiona, że należałoby ją tłumaczyć jako „rządy ludu”. Ale Ateńczycy, którzy tę nazwę wprowadzili, mieli na myśli coś innego: przez demokrację rozumieli takie państwo, w którym ludzie NIE są rządzeni w despotyczny sposób. Jest to idea, która inspirowała wszystkie późniejsze demokracje. Jest to idea niezwykle ważna, albowiem jest ideą wolności politycznej. Pod rządami despotycznymi bowiem, które uciskają swych obywateli, jesteśmy zastraszeni, i nie mamy prawa do odpowiedzialności za nasze własne czyny. To oznacza, że jesteśmy odarci z naszego człowieczeństwa. Częścią naszego człowieczeństwa bowiem jest moralna odpowiedzialność. Wolność polityczna – nie tyrania, dyktatura ani despotyczna władza – jest społecznym warunkiem życia ludzi moralnie odpowiedzialnych. Demokracja taka musi być i zawsze taka była. „Rządy ludu” mogą okazać się tyranią większości, a jako tyrania wcale nie byłyby lepsze od każdej innej tyranii. Zasada, że większość wybiera, jest tylko środkiem do określonego celu politycznego. Celem politycznym demokracji jest wolność i rządy prawa – czyli rządy sprawiedliwości sięgającej możliwie najdalej bez ograniczenia wolności. [...] Naszym ideałem nie jest więc ani rząd większości, ani „absolutna wolność”, lecz samorząd (Popper, 2006, s. XII–XIII).

Współcześnie podstawowe znaczenie terminu „demokracja” w większości kontekstów odnosi się do wyrażenia „demokracja liberalna”. W latach 40. XX wieku sytuacja wyglądała zgoła odmiennie. Dlatego też Popper, aby uniknąć nieporozumień, mówił o „społeczeństwie otwartym”. W powyższym cytacie zauważa, iż demokracja nie polega na „rządach ludu” czy „rządzie większości”, tylko istnieniu władzy szanującej wolność obywatelską i prawa człowieka, bo tyrania większości nie ma nic wspólnego z zasadniczymi ideami społeczeństwa otwartego. W przywołanym fragmencie pada bardzo ważne

słowo – „samorząd”. Istotny problem z zakresu filozofii polityki, prowadzący do licznych sporów, kryje się w następującym pytaniu. Kto powinien rządzić? Perspektywa Poppera przewartościowuje klasyczne podejście (Platon, 2020, 540 d-e), bo przenosi punkt ciężkości z jednostki na zorganizowane wedle praw wspólnoty. Innymi słowy, jednym z fundamentów społeczeństwa otwartego czy demokracji liberalnej są instytucje, które respektują wolność obywatelską, co umożliwia sprawne funkcjonowanie społeczeństwa, a także zmianę władzy bez przemocy fizycznej lub rozlewu krwi.

Zdaniem filozofa bardzo istotną cechą charakteryzującą społeczeństwa otwarte jest specyficzna metoda reformy społecznej umożliwiana przez instytucje – inżynieria cząstkowa, która zostaje przeciwstawiona inżynierii utopijnej. Podejście utopijne polega na tym, że władza dążąca do bardzo odległych celów nie waha się, aby urzeczywistnieniu tych zadań podporządkować interesy jednostek, a nawet ich życie. Modelowym przykładem jest zapowiadane przez nazistów powstanie 1000-letniej Rzeszy czy przewidywane przez marksistów nastąpienie komunizmu – realizacja tych utopijnych projektów miała uzasadniać ucisk i śmierć pojedynczych ludzi. Z kolei inżynieria cząstkowa odrzuca poszukiwanie idealnego, słusznego, dobrego i w pełni sprawiedliwego systemu społecznego, tylko skupia się na rozwiązywaniu pojawiających się problemów oraz minimalizacji cierpienia za pomocą drobnych modyfikacji zastanej sytuacji, metodą prób i błędów, a także systematycznie wprowadzanych ulepszeń. W tym kontekście bardzo istotna jest odpowiednia diagnoza za sprawą trafnego zrekonstruowania sytuacji problemowej (Szombierski, 2022, s. 104–105). Ponadto myśliciel zauważa, że z pozoru krótkowzroczne podejście cząstkowe przynosi lepszy skutek niż próba stworzenia świata doskonałego:

Nie jest [...] rzeczą rozsądną zakładać, że całkowita przebudowa świata społecznego doprowadzi natychmiast do dobrze funkcjonującego systemu. Należy raczej przypuszczać, że z braku doświadczenia popełni się wiele błędów, których można uniknąć tylko na drodze powolnego i mozolnego wprowadzania drobnych ulepszeń, to znaczy metodą inżynierii cząstkowej, którą poleca. Ale ci, którzy odrzucają tę metodę jako mało radykalną, będą musieli zniszczyć znowu swoje społeczeństwo, by na nowo zacząć od czystego płótna. A ponieważ nowy świat dla wyżej wymienionych powodów nie

może doprowadzić do doskonałości, będą musieli stale powtarzać ten proces bez rezultatu (Popper, 2006, s. 213–214).

Należy doprecyzować, że mylące może być wyrażenie „inżynieria cząstkowa”. Z pozoru wydaje się, iż takie podejście grozi działaniom doraźnym czy też pewnemu pozorowaniu rozwiązań. Należy mieć na uwadze, że Popper przeciwstawia podejście cząstkowe inżynierii utopijnej. Warto dodać, że wieloletnie projekty realizowane w Polsce, takie jak modernizacja armii czy budowa Tarczy Wschód oraz elektrowni jądrowych itp., nie muszą przeczyć cząstkowemu podejściu do reformy społecznej. Jeżeli pewien wieloletni projekt stanowi odpowiedź na potrzeby kraju rozwijającego się oraz zagrożonego wojną, a także jest realizowany zgodnie z procedurami i poszanowaniem opinii ekspertów, to nie zachodzi sprzeczność między jego realizacją oraz inżynierią cząstkową.

Warto też dodać, że należy interpretować inżynierię cząstkową w świetle kluczowych założeń *Spółeczeństwa otwartego*, szczególnie humanitaryzmu, a nie tylko jako metodę postępowania, której celem jest rozwiązywanie bieżących problemów społecznych drogą drobnych zmian, minimalnych ulepszeń, gdyż zbyt wąskie ujęcie tej metody może prowadzić do błędnych interpretacji. Aksjologiczne zakotwiczenie podejścia cząstkowego – zbieżne z ideą miłosierdzia – ukazuje następujący fragment: „Na rzecz metody inżynierii cząstkowej przemawia jeszcze i to, że systematyczna walka z cierpieniem, niesprawiedliwością i wojną ma większe szanse spotkania się z uznaniem i poparciem znacznej liczby ludzi niż walka o realizację jakiegoś ideału” (Popper, 2006, s. 202). W przytoczonym fragmencie bardzo ważna jest wspomniana uwaga o wojnie, ponieważ łączy się ona z rozważaniami filozofa o pokoju. Choć pobożnym życzeniem wydaje się świat bez wojen, to filozof zwracał uwagę na potrzebę wyciągnięcia lekcji z niepowodzeń Ligi Narodów. Popper twierdził też, że międzynarodowa wspólnota powinna być gotowa do prowadzenia wojen o pokój. Wyrażają to następujące słowa: „Musimy położyć kres międzynarodowej anarchii i być gotowi do wojny przeciw każdej międzynarodowej zbrodni” (Popper, 2006, s. 370).

Uzasadnione wydaje się w tym miejscu przywołanie klasycznej pracy z zakresu stosunków międzynarodowych, *Człowiek, państwo, wojna*, w której Kenneth N. Waltz stanowiska myślicieli

rozpatrujących źródła wojen klasyfikuje w trzech kategoriach, nazywa je „obrazami”. Wedle pierwszego źródłem wojen jest natura człowieka lub predyspozycje psychologiczne człowieka. Drugi obraz za konflikty zbrojne obwinia strukturę organizacji poszczególnych państw. Trzeci postrzega politykę zagraniczną państw amoralnie, gdyż wedle tego ujęcia wojny powoduje brak prawa międzynarodowego, a w obliczu tejże anarchii nie ma „złych” czy „dobrych” państw, bo jest tylko „konflikt interesów” (Waltz, 2023, s. 280–281). Można by powiedzieć, że stanowisko Poppera wpisuje się w drugi obraz, bo filozof odrzuca pierwszy za redukcjonizm implikowany przez psychologizm, a trzeci za cynizm usprawiedliwiający istnienie anarchizmu panującego w stosunkach międzynarodowych.

Powyższe uwagi pokazują, jak śmiałe idee kryją się u podłoża społeczeństwa, którego cechą charakterystyczną jest reforma społeczna za sprawą inżynierii cząstkowej – drobnej czy fragmentarycznej tylko z nazwy. Ten problem powróci w dalszej części rozważań.

O NIEJEDNOZNACZNOŚCI TERMINU „WIELKA STRATEGIA”

Popularny w anglosaskich sporach dotyczących polityki zagranicznej termin „wielka strategia” (*grand strategy*) charakteryzuje się filozoficzną niejednoznacznością. Nie ma ścisłej definicji i nie może zostać zredukowany do jednego pojęcia. Część uczestników sporów woli mówić o „strategii narodowej” niż „wielkiej strategii”, ponieważ w całej sprawie chodzi bardziej o strategię, a nie o jej wielkość. Sprawa się bardziej komplikuje, gdy uwzględni się fakt, że nie jest jasna nawet relacja między strategią militarną i wielką strategią – jedni twierdzą, że należy je jednoznacznie odróżnić, a inni temu przeczą (Balzacq & Krebs, 2021, s. 3–5).

Nieraz badacze posługują się kategorią „wielkiej strategii” do analizy klasycznych dzieł takich jak *Wojna peloponeska* Tukidydesa (Platias & Koliopoulos, 2010, s. 2) czy *Sztuka wojenna* autorstwa Sun Zi (Fierke, 2021, s. 93), a także konkretnych zjawisk historycznych – na przykład potęgi Cesarstwa Rzymskiego (Luttwak, 1976, s. XI) czy Imperium Habsburskiego (Mitchell, 2018, s. 16). Jednak z perspektywy historycznej termin „wielka strategia” pojawia się dopiero

w XX wieku, a z tego powodu wspomnianym powyżej podejściom zarzuca się pewną formę nadinterpretacji, polegającej na narzuceniu współczesnej perspektywy zjawiskom historycznym, ale też jednocześnie podkreśla się oryginalność takich ujęć oraz ich potencjał do tego, aby na nowo odczytać klasyczne dzieła czy też wybrane okresy dziejów ludzkich (Morley, 2021, s. 52). Warto odnotować, że Carl von Clausewitz, XIX-wieczny autor, w swoich rozważaniach nie mówi o wielkiej strategii, ale jego klasyczne dzieło *O wojnie* miało znaczący wpływ na rozwój tego pojęcia, szczególnie za sprawą namysłu nad zagadnieniem strategii wojskowej oraz jej związków z polityką państwa (Heuser, 2021, s. 69–70).

We współczesnych sporach możemy spotkać się z różnymi i wzajemnie wykluczającymi się ujęciami zagadnienia. Na przykład Richard K. Betts twierdzi, że wielka strategia „to realny plan użycia militarnych środków, służący osiągnięciu celów politycznych z możliwie najmniejszym nakładem krwi i zasobów finansowych” (2021, s. 591) Jest to dość redukcyjne podejście, ponieważ w zasadzie ogranicza się ono do osiągnięcia celów państwa przez użycie sił zbrojnych. Inaczej, znacznie szerzej, do zagadnienia podchodzą Thierry Balzacq i Ronald R. Krebs:

Wielka strategia jest prawdopodobnie najdoskonalszą formą sztuki rządzenia państwem. Zwykle definiuje się ją jako państwową „teorię zwycięstwa”, wyjaśniającą to, jak państwo będzie wykorzystywać swoje różnorodne środki, aby osiągać i realizować cele narodowe. Jasno wyłożona, dobrze zdefiniowana i względnie stabilna wielka strategia powinna umożliwić, aby statek państwa mógł utrzymać stabilny kurs poprzez wzburzone morze globalnej polityki. Kiedy polityka zagraniczna jest zgodna z wielką strategią, ograniczone zasoby państwa są wydawane efektywniej, państwo swoje interesy i priorytety jaśniej komunikuje sojusznikom oraz oponentom, a także różne części ciała organizmu państwowego mogą sprawniej działać (2021, s. 1).

Jeżeli powyższe słowa są prawdziwe, to wydaje się, że każdy rząd powinien dbać o namysł nad swoją strategią narodową. Warto też uwzględnić fakt, iż małe państwa również mogą ją posiadać – wtedy jest ona przede wszystkim strategią bezpieczeństwa narodowego (Wivel, 2021, s. 501). Jednak potrzeba istnienia wielkiej strategii wcale nie jest taka oczywista, bo zwraca się uwagę na to, że myślenie w ten sposób ma charakter bardziej normatywny niż empiryczny, a przez to pojawiają się liczne zagrożenia, takie jak odrealnienie czy

niekorzystanie z pojawiających się okazji w dynamicznie zmieniającym się świecie społecznym (Edelstein, 2021, s. 615). Ponadto często marginalizuje się rolę wielkiej strategii, co między innymi podkreślają następujące słowa: „Wielka strategia nie zawsze jest iluzją, ale zwykle pretensjonalnym i majestatycznym opisem tego, co faktycznie kieruje działaniami rządów” (Betts, 2021, s. 590).

Ogólnie rzecz ujmując, wielka strategia określa wieloletni oraz realistyczny plan polityki, który przedstawia cele państwa i metody ich realizacji (w tym powinna się zawierać między innymi strategia użycia sił zbrojnych). Jednak należy mieć na uwadze, że sposoby posługiwania się tym terminem są nieredukowalne do jednego pojęcia. Spór dotyczy nie tylko znaczenia, co objawia się w braku powszechnie przyjętej definicji, ale również nie istnieje zgoda w następującej sprawie – część uczonych twierdzi, że dla każdego państwa jasno wyrażona strategia narodowa jest sprawą najwyższej wagi, gdy inni argumentują za tym, iż to tylko retoryczna i niekonieczna ozdoba polityki. W terminie „wielka strategia” błędne wyobrażenia może powodować przymiotnik „wielki”, w licznych przypadkach zdaje się on być nieadekwatny – jeśli chodzi o mniejsze państwa, to raczej lepiej mówić po prostu o „strategii narodowej”.

Należy też dodać, że choć zagadnienie wielkiej strategii dotyczy wielu aspektów funkcjonowania państwa, to w niniejszej pracy rozważania skupiają się przede wszystkim na wymiarze polityczno-międzynarodowym, gdyż ramy artykułu naukowego wymagają zawężenia rozważań. Co więcej, w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa łatwiej zilustrować relację między ideą społeczeństwa otwartego oraz koncepcją wielkiej strategii.

INŻYNIERIA CZĄSTKOWA A WIELKA STRATEGIA

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nie zachodzi jednoznaczna sprzeczność między ideą wielkiej strategii oraz metodą inżynierii cząstkowej, ponieważ obie te koncepcje w swej istocie mają na celu w sposób realistyczny odpowiadać na problemy i wyzwania, które pojawiają się przed polityką państwa. Należy mieć na uwadze, iż do znaczących trudności wiodą liczne spory interpretacyjne. Podstawowa trudność wiąże się z wieloznacznością terminu

„wielka strategia”, a przez to można argumentować nawet za tym, iż jego wartość poznawcza jest wątpliwa. Zatem istnieje możliwość sformułowania wielkiej strategii tak, aby była ona w pełni zgodna z zasadniczymi ideami społeczeństwa otwartego, jednak w kontekście niniejszych rozważań kluczowa jest następująca sprawa. Mimo pewnych podobieństw między podejściem cząstkowym i wielką strategią należy wskazać dwie fundamentalne różnice.

Po pierwsze, wedle zaprezentowanej wykładni cząstkowe podejście do reformy społecznej jest ugruntowane aksjologicznie – innymi słowy, celem inżynierii cząstkowej jest minimalizowanie cierpień jednostek, gdy wielka strategia może ograniczać się do polityki pragmatycznej, a nawet cynicznej. Postrzeżenie stosunków międzynarodowych w sposób wolny od wartościowania – implikowany między innymi przez wspomniany trzeci „obraz” w ujęciu Waltza – nie przeczy wielkiej strategii, ponieważ wielka strategia pyta o to, jak w amoralnych okolicznościach uzyskać jak najwięcej korzyści i zrealizować swoje cele. Z kolei dla zwolenników społeczeństwa otwartego anarchiczny obraz polityki międzynarodowej nie jest możliwy do zaakceptowania, ponieważ żadne fakty społeczne czy ekonomiczne nie usprawiedliwiają akceptowania nędzy, wojen lub braku poszanowania praw człowieka. Choć w kontekście namysłu nad problemami społecznymi oczywiście należy odróżniać perspektywę normatywną od deskryptywnej, to istotny problem z wielką strategią również jest taki, że udaje ona deskryptywny czy nawet naukowy plan działania, gdy faktycznie nie jest wolna od poważnych założeń i rozstrzygnięć normatywnych.

Po drugie, podejście cząstkowe unika zagrożeń inżynierii utopijnej, ponieważ nie dąży do odległych celów, tylko skupia się na tym, aby w danym momencie rozwiązywać bieżące problemy i korzystać z pojawiających się szans. Z kolei wielka strategia nie musi jednoznacznie prowadzić inżynierii utopijnej, ale może, ponieważ brak jej teoretycznych ram, które by ją przed tym chroniły. Warto dodać, że zbyt wąsko pojęta inżynieria cząstkowa mogłaby być potraktowana jako narzędzie realizacji wielkiej strategii, ale niniejsza wykładnia przeczy takiemu podejściu, ponieważ uniemożliwiłoby to odróżnienie dwóch typów społecznej inżynierii: cząstkowej oraz utopijnej, co równocześnie wypaczyłoby zasadniczy sens jednej z kluczowych idei społeczeństwa otwartego. Można powiedzieć, że inżynieria cząstkowa prezentuje podejście oddolne, a przez to nie grozi jej idealistyczne

czy utopijne myślenie o społeczeństwie implikowane przez centralne lub odgórne planowanie, prowadzące do ignorowania jednostek i humanitaryzmu.

PROBLEM WIELKIEJ STRATEGII POLSKI

Jak już wspomniano, wielka strategia nie jest zarezerwowana wyłącznie dla mocarstw. Można powiedzieć, że w tradycji politycznej III Rzeczypospolitej wyrazem wielkiej strategii jest systematycznie wygłaszana informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej, określana zwykle po prostu jako *exposé*. Zatem Polska bez wątpienia dysponuje pewną strategią narodową, a jej obecne założenia są następujące. Po pierwsze, podstawowym zagrożeniem jest Federacja Rosyjska, która kwestionuje ład międzynarodowy ukształtowany w 1989 roku, prowadząc wojnę przeciwko Ukrainie, a także podejmując wrogie działania takie jak cyberataki, instrumentalizacja presji migracyjnej czy dezinformacja. Po drugie, dyplomacja to rudymen tarne narzędzie mające zapewnić bezpieczeństwo kraju. Po trzecie, polityka zagraniczna będzie dbać o jak najlepsze stosunki z sojusznikami z Unii Europejskiej i NATO, poprzez realizację zobowiązań sojuszniczych, a także – w miarę możliwości – wspieranie walczącej Ukrainy (Sikorski, 2024, s. 1–2).

Mimo to o potrzebie dyskusji nad wielką strategią Polski mówią popularni autorzy Jacek Bartosiak i Marek Budzisz, przedstawiciele niezależnego ośrodka publicystycznego Strategy&Future. Warto zwrócić uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, ci twórcy nie posiadają stopni naukowych. W przypadku Bartosiaka Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk podjął decyzję o unieważnieniu nadania tego stopnia znanemu geopolitykowi (2024), postępowanie dotyczyło podejrzenia o popełnieniu plagiatu (2023). Po drugie, prace Budzisz i Bartosiaka ukazują się w wydawnictwach komercyjnych, prasie i blogach, a przez to nie są poddawane naukowej procedurze recenzyjnej. Po trzecie, rozważania tych autorów kierowane są do laików, choć sformułowane one są w sposób dość hermetyczny, przypominający terminologię naukową. Biorąc pod uwagę te trzy fakty, to można powiedzieć, że działania tych publicystów przypominają praktyki pseudonaukowe. Pseudonaukowców przecież

charakteryzuje między innymi funkcjonowanie poza środowiskiem akademickim, niepublikowanie swoich rozważań w czasopiśmie naukowych i kierowanie swoich komunikatów do laików, a także posługiwanie się specjalistycznym językiem (Szymanek, 2021, s. 475–477). Biorąc pod uwagę popularność idei głoszonych przez wspomnianych autorów, warto poddać je krótkiej analizie.

Budzisz na początku swojej książki *Samotność strategiczna Polski* stwierdza, że: „musimy zacząć dyskusję na temat wielkiej strategii Polski: czego chcemy i do czego dążymy” (2022, s. 7). Następnie w kolejnych rozdziałach prowadzi wywód podważający wiarygodność sojuszniczą Unii Europejskiej i NATO – na tym zdaniem Autora polega sugerowana przez tytuł „samotność strategiczna” – co prowadzi go do zarysowania bardzo oryginalnego projektu: federacji polsko-ukraińskiej. Unia tych dwóch państw miałaby tworzyć na kontynencie pewien ośrodek siły, który byłby zdolny „rozwiązać kwestię białoruską”, a także wyznaczałby politykę innym państwom w Europie (Budzisz, 2022, s. 376–377). Czyli, zdaniem publicysty, należałoby nadszarpnąć wiarygodność sojuszniczą Polski w NATO i Unii Europejskiej na rzecz budowania silnej współpracy z Ukrainą – państwem zniszczonym wojną i borykającym się z licznymi problemami. Docelowo ten model współpracy za ponad dziesięć lat miałby stworzyć nowych liderów w Europie, którzy mogliby stabilizować sytuację na Białorusi, czyli proponowana federacja polsko-ukraińska byłaby zdolna swoimi siłami zbrojnymi zaprowadzić demokrację w państwie białoruskim. Należy pamiętać, że jeżeli takie działania doprowadziłyby do wybuchu wojny z Federacją Rosyjską, to członkowie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego nie byłoby automatycznie zobowiązani zaangażować się w ten konflikt, ponieważ NATO to sojusz obronny. Oto przykład, jak wysoce spekulatywne mogą być rozważania w ramach myślenia o wielkiej strategii.

Z pozoru pomysły proponowane przez Budzisz budzą skojarzenia z doktryną Giedroycia-Mieroszewskiego. W polskiej myśli politycznej idea współpracy ze wschodnimi krajami ma długą tradycję. Na przykład Józef Piłsudski był zwolennikiem istnienia niepodległego państwa ukraińskiego, a także popierał ruch prometejski, który w czasach międzywojennych dążył do przemian niepodległościowych narodów podbitych przez ZSRR. Na łamach paryskiej „Kultury” Jerzy Giedroyc i Juliusz Mieroszewski rozwijali

takie idee z różnych perspektyw. Określenie „doktryna Giedroycia-Mieroszewskiego” jest w tym sensie problematyczne, że w zasadzie trudno z tych debat wydobyć spójny system teoretyczny, nie licząc twierdzenia, według którego rosyjskie zniewolenie Ukrainy, Litwy i Białorusi stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, a tym samym wspieranie niepodległości tych narodów oraz współpraca z nimi stanowi fundament strategiczny Rzeczypospolitej. W kontekście niniejszych dociekań należy podkreślić jedną sprawę. Giedroyc i Mieroszewski w swoich rozważaniach opierali się na antyimperializmie oraz wierzyli w możliwość demokratyzacji Rosji (Legucka, 2021, s. 82–83). Dość problematyczne jest pogodzenie dziedzictwa „Kultury” z pomysłami Budzisa, który dopuszcza możliwość, aby siły zbrojne federacji polsko-ukraińskiej samodzielnie stabilizowały sytuację na Białorusi oraz zaprowadzały tam demokrację.

Pojęcie wielkiej strategii jest również obecne w *Armii Nowego Wzoru*, publikacji przygotowanej przez członków Strategy&Future. Bartosiak w swojej części książki wyklada najważniejsze założenia propozycji wielkiej strategii Polski (2022, s. 23). Jednym z jej fundamentów jest reforma organizacji sił zbrojnych, która:

Oznaczać będzie rewolucję w logistyce i służbach tytułowych poprzez odchudzenie nadmiernie rozbudowanych struktur wojska. [...] To ludzie będą punktem ciężkości reformy i będą w centrum systemu Armii Nowego Wzoru (Bartosiak, 2022, s. 49).

Zaproponowana rewolucja polegająca na moralnej reformie organizacji wojska, nie zawiera praktycznie żadnych konkretnych wytycznych, co więcej – nie przeprowadzono rzetelnych analiz obecnego stanu rzeczy. To znakomity przykład zagrożenia powodowanego inżynierią utopijną, przed którą przestrzegał Popper: jeżeli ktoś odrzuci podejście cząstkowe, czyli rozwiązywanie bieżących problemów drogą prób i błędów, poprzez analizę zastanych realiów oraz wprowadzanie drobnych ulepszeń, to jest zagrożony skutkami każdej rewolucji – wspomnianym wcześniej przez filozofa „przebudowywaniem świata społecznego wciąż od początku”, czyli mówiąc metaforycznie, nieustannym wracaniem do „czystego płótna”.

Szczegółowa analiza rozważań Bartosiaka i Budzisa przekracza ramy niniejszego artykułu, ale powyższe rozważania umożliwiają zasygnalizowanie kilku istotnych problemów, a także ukazują, że

mówienie o wielkiej strategii może być narzędziem propagowania idei odrealnionych, szkodliwych, a nawet utopijnych. Oczywiście, nie oznacza to, że termin „wielka strategia” nie ma pozytywnych zastosowań, ale biorąc pod uwagę jego wieloznaczność, posługującym się nim należy zalecić ostrożność. Ponadto przesadne skupienie się na wielkiej strategii może prowadzić do budowania zamków na lodzie, gdy tym, co faktycznie jest odpowiedzią na wyzwania stojące przed Polską, są działania cząstkowe, czyli rozwijanie obecnych projektów zgodnie z poszanowaniem opinii ekspertów drogą prób i błędów.

PODSUMOWANIE

Podstawowym celem niniejszego artykułu była próba oceny zgodności koncepcji wielkiej strategii z ideą społeczeństwa otwartego. Na początku pokrótce została omówiona metoda inżynierii cząstkowej oraz jej związek z kluczowymi aspektami społeczeństwa otwartego w ujęciu Poppera. Następnie zwięźle przybliżono wieloznaczny termin „wielka strategia”, a także podstawowe problemy z jego interpretacją. Wstępne analizy umożliwiły przeprowadzenie rozważań komparatystycznych, które doprowadziły do wniosków uzasadniających następującą tezę. Wielka strategia zasadniczo nie przeczy cząstkowemu podejściu do reformy społecznej, a tym samym kluczowym ideom społeczeństwa otwartego, jednak w gruncie rzeczy są to kategorie różne, ponieważ pierwsza może ograniczać się do pragmatycznego planu polityki zagranicznej, podczas gdy druga jest ugruntowana aksjologicznie, jako że drogą prób i błędów dąży do reformy społecznej mającej na celu minimalizację cierpień jednostek. Wypracowana perspektywa została odniesiona do sporów, które w debacie publicznej toczą się na temat wielkiej strategii Polski.

Jako motto niniejszego artykułu został wybrany fragment powieści Stefana Żeromskiego. Cezary Baryka pod koniec *Przedwiośnia* domaga się wielkiej idei Polski, która by przewyższała moskiewski komunizm zagrażający II Rzeczypospolitej. Miałoby to zapewnić bezpieczeństwo ojczyźnie oraz stabilny rozwój. Można potraktować

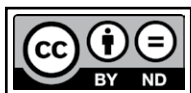
omawianą powyżej „wielką strategię” jako odpowiednik tej „wielkiej idei”. Uznając wnioski z rozważań zawartych w tym artykule, należy stwierdzić, że takie postrzeganie reformy społecznej niesie ze sobą utopijne zagrożenia i zdaje się błędne. Od zarysowanych trudności wolna jest przedstawiona inżynieria cząstkowa, którą można uznać za odpowiedź na wyzwania stojące dziś przed III Rzeczpospolitą i wspólnotą państw demokratycznych. Warto dodać, że implikowane przez krytyczny racjonalizm i zawarte w podstawowych ideach społeczeństwa otwartego cząstkowe podejście do reformy społecznej, czyli humanitarne postrzeganie jednostki, państwa i pokoju, to być może ta wielka idea, o której marzył Żeromski.

BIBLIOGRAFIA

- Balzacq, T., & Krebs R.R. (2021). The Enduring Appeal of Grand Strategy. W T. Balzacq & R.R. Krebs (Red.), *The Oxford Handbook of Grand Strategy* (s. 1–21). Oxford: Oxford University Press.
- Bartosiak, J. (2022). Część ogólna. W *Strategia&Future, Armia Nowego Wzoru*. Warszawa: Zona Zero.
- Betts, R.K. (2021). Is Grand Strategy an Illusion? Or, the Grandiosity of Grand Strategy. W T. Balzacq & R.R. Krebs (Red.), *The Oxford Handbook of Grand Strategy* (s. 590–603). Oxford: Oxford University Press.
- Budzisz, M. (2022). *Samotność strategiczna Polski*. Warszawa: Zona Zero.
- Edelstein, D.M. (2021). The Limits of Grand Strategy. W T. Balzacq & R.R. Krebs (Red.), *The Oxford Handbook of Grand Strategy* (s. 604–619). Oxford: Oxford University Press.
- Fierke, K.M. (2021). Grand Strategy beyond the West. W T. Balzacq & R.R. Krebs (Red.), *The Oxford Handbook of Grand Strategy* (s. 89–103). Oxford: Oxford University Press.
- Heuser, B. (2021). Clausewitz, *Die Politik*, and the Political Purpose of Strategy. W: T. Balzacq & R.R. Krebs (Red.), *The Oxford Handbook of Grand Strategy* (s. 57–72). Oxford: Oxford University Press.
- ISP PAN (2023). *Komunikat z dnia 13.10.2023 r.* <https://isppan.waw.pl/wp-content/uploads/2023/10/komunikat-ISP-PAN.pdf> (dostęp: 24.08.2024).
- ISP PAN (2024). *Komunikat z dnia 20.06.2024 r.* <https://isppan.waw.pl/komunikaty-2/> (dostęp: 24.08.2024).
- Legucka, A. (2021). Polska polityka wschodnia a Unia Europejska. W S. Domaradzki (Red.), *Racja stanu Polski w Unii Europejskiej* (s. 77–92). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

- Luttwak, E.N. (1976). *The Grand Strategy of the Roman Empire: From the First Century A.D. to the Third*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Mitchell, A.W. (2018). *The Grand Strategy of the Habsburg Empire*. Princeton: Princeton University Press.
- Morley, N. (2021). Thucydides' Legacy in Grand Strategy. W T. Balzacq & R.R. Krebs (Red.), *The Oxford Handbook of Grand Strategy* (s. 41–56). Oxford: Oxford University Press.
- Platias, A.G., & Koliopoulos, C. (2010). *Thucydides on Strategy: Grand Strategies in the Peloponnesian War and Their Relevance Today*. New York: Columbia University Press.
- Platon. (2020). *Państwo*. Przeł. W. Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Popper, K.R. (1987). Zur Theorie der Demokratie. W K.R. Popper, *Alles Leben ist Problemlösen. Über Erkenntnis, Geschichte und Politik* (s. 207–214). München: Piper Verlag.
- Popper, K.R. (2006). *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. T. 1: Urok Platona*. Przeł. H. Krahelska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sikorski, R. (2024). *Informacja ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2024 r.* <https://www.gov.pl/web/libia/informacja-ministra-spraw-zagranicznych-o-zadaniach-polskiej-polityki-zagranicznej-w-2024-r> (dostęp: 24.08.2024).
- Szombierski, D. (2022). Rola krytycyzmu w bezpieczeństwie demokracji. Karla Poppera idea inżynierii cząstkowej. *Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa*, 57(4), 97–108.
- Szymanek, K. (2021). Pseudonauka. W K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Nowy słownik terminologiczny* (s. 475–479). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Waltz, K.N. (2023). *Człowiek, państwo, wojna. Analiza teoretyczna*. Przeł. J. Sadkiewicz. Kraków: Universitas.
- Wivel, A. (2021). The Grand Strategies of Small States. W T. Balzacq & R.R. Krebs (Red.), *The Oxford Handbook of Grand Strategy* (s. 490–505). Oxford: Oxford University Press.
- Żeromski, S. (2024). *Przedwiośnie*. Fundacja Nowoczesna Polska. <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/przedwiosnie.pdf> (dostęp: 24.08.2024).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>